e wzgledu na Kongres Kaszubski nie wydalismy numeru wtorkowego.
latego numer dzisiejszy wydajemy w zwiekszonej objetosci 6 stron.

Cena 1.50 zl

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO



„Zrzesz Kaszebskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek literacko-naukowy „Checz" ukazuje się w każdym numerze sobotnim.
Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedynczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan [illegible] Ignacy Szutenberg, J. Gniech, F. Kowalski.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr [illegible]

Rok IX. Wejherowo, czwartek 17 stycznia 1946 r. Nr. 7-8

Nasz Kongres

Wspaniałą manifestacją ludu kaszubskiego był nasz Kongres Kaszubski w Wejherowie w dniach 12 i 13 stycznia.

Już w piątek pod wieczór zaroiły się ulice Wejherowa od przyjezdnych gości. W sobotę rano miasto przybrało świąteczny wygląd. Domy udekorowano girlandam i i flagami o barwach narodowych. Na Zarządzie Miejskim powiewają flaga o barwach narodowych i flaga miejska białoniebieska. Wspaniale udekorowano również dom redakcyjny „Zrzeszë Kaszëbskji". Powiewa na nim obok flagi narodowej sztandar kaszubski żółto - czarny. Dziś w lokalach redakcyjnych mieści się centralne biuro informacyjne Kongresu, urzędują członkowie Komitetu Wykonawczego oraz znajduje się sekretariat Prezydium Kongresu. Ulicami przeciągają tłumy gosci. Przyjechali pociągami, samochodami, wozami a wielu z nich przyszło pieszo Wszystkich przybywających witają bramy powitalne z kaszubskimi napisami oraz gościnne serca Kaszubów wejherowskich. Przyjechali do Wejherowa na Kongres Kaszubi ze wszystkich stron: przybyli Beloce z nad Bałtyku, Kaszubi z Gdańska, Kartuz i całego powiatu kartuzkiego, Kościerzyny i powiatu, byli i Gochowie z powiatu chojnickiego; z szczególną radością wita Wejherowo braci — Kaszubów, którzy po długich latach niewoli wrócili na łono Macierzy, byli to delegaci Kaszubów z Bytowa, Lęborka i Słowińców z powiatu słupskiego. Najliczniej stawili się nasi bracia z powiatu morskiego, bo najłatwiejszy mieli dojazd do Wejherowa.

Na Kongres przede wszystkim stawiła się wieś kaszubska. Nasz gbur kaszubski jeszcze raz udowodnił, że gbur to mur. Widzieliśmy starych siwowłosych Kaszubów z nieodłączną „krekvją i rożkiem" tobaki stawiła się prawie w komplecie kaszubska inteligencja, brać robotnicza, rybacy i liczna młodzież. Pięknie wyglądały grupy regionalne w kaszubskich strojach ludowych. Mieniły się krasą barw grupy młodzieży z Kościerzyny, Gdyni, Gnieżdżewa, Gościcina i Wejherowa. Radość i duma napełniała serca wszystkich, że odżył dawno zapomniany nasz rodzimy strój ludowy.

W czasie trwania przemówień przybył na salę entuzjastycznie witany przez zebranych minister Informacji i Propagandy Matuszewski, reprezentujący na Kongresie Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

W dalszym ciągu przemawiał przedstawiciel Zw. Zawod. Gruszczyński owi pozdrowienia od wojewody gdańskiego, mówiąc, że minęły te czasy, gdy Kaszubów odrywano od ziemi ich rodzinnej, przenosząc w głąb kraju by spolszczyć tego, którego serce było nieraz bardziej polskie niż niejednego z rodaków w kraju. Następnie przemawiali jako gospodarz powiatu Starosta Oderowski, w imieniu duchowieństwa Ks. Dziekan Partyka, Kurator Okręgu Szkolnego Młynarczyk, poseł do K. R. N. Zdunek imieniem P. P. R., przedstawiciel P. P. S. ob. Wołek, przedstawiciel Stronnictwa demokratycznego ob. Dworzański, Stronnictwa Ludowego ob. Pioch i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

świadczając ministrowi: „Na pytanie skierowane z centrali czy zdołamy przeładować przybywające statki, odpowiadamy, że nie tylko przeładujemy statki, ale odbudujemy naszą stolicę kaszubską Gdańsk. Wyciągamy dłoń do wszystkich przybyłych, którzy chcą z nami pracować, ale przepędzimy tych, którzy przyjechali na szaber".

Następnie przemawiał przedstawiciel przybyłych Kaszubów na Kongres z Kościerzyny, ob. Szopiński, zdolny kompozytor i muzyk kaszubski oraz ruchliwy działacz na niwie pracy kulturalnej. W przemówieniach zabrali jeszcze głos przedstawiciel Kartuz nowomianowany starosta Kaszuba mgr. Karol Kreft oraz przedstawiciel robotników Kaszubów z Gdyni ob. Bigus.

Po tych przemówieniach wszedł na mównicę ob. minister Matuszewski i w mocnych słowach przemówił do braci kaszubskiej. Przemówienie ministra często było przerywane oklaskami zebranych. Oto słowa ministra:

Otwarcie Kongresu i I. Plenarne Zebranie

Otwaercie Kongresu nastąpiło w sali Prusińskiego o godz. 10 rano. Wszystkie miejsca siedzące i stojące na sali i galerii były zajęte. Sala była udekor. wielkim orłem i gryfami kaszubskimi. Ponadto na ścianach wisiały stare malowidła i makaty z czasów wojewody Wejhera. Na samym początku zespół artystyczny Młodzieży Kaszubskiej z Wejherowa „Lubotnjice Zdrzadnji" odegrał obraz symboliczny pióra utalentowanego poety kaszubskiego Jana Rompskiego, przedstawiający odradzający się duchowo lud kaszubski i Polskę błogosławiającą całą ziemię kaszubską. Następnie otworzył Kongres not. Bieszk z Gdyni. W imieniu Komitetu Honor. i Wykonawczego przywitali wszystkich gości ob. Westphal Augustyn, Gniech Józef i Szutenberg Ignacy. Witali oni dostojnych gości: prezesa WRN obyw Wierzbickiego, przedst. woj. gdańskiego ob. Moczyńskiego, kuratora Młynarczyka, starostów powiatowych, burmistrzów miast kaszubskich, przedstawicieli świata politycznego, kulturalnego i gospodarczego Polski. Witali serdecznie wszystkich braci Kaszubów, którzy tak licznie przybyli na Kongres.

Po przemówieniach powitalnych przystąpiono do wyboru Prezydium Kongresu. Na przewodniczącego wybrano not. J. Bieszka, jako zastępców Westphala Augustyna i Ks. Franciszka Gruczę, na sekretarza Prezydium redaktora „Zrzesze" Brunona Richerta, oraz na ławników mec. Roszczynialskiego, dr. Jagalskiego, starostę morsk. Oderowskiego, Ks. Stef. Wedrowskiego, ob. Bronka i in. Na członków hon. Prezydium powołano ob. Wierzbickiego, ob. Moczyńskiego i posła do K. R. N. ob. Zdunka. Przemówienia powitalne gości rozpoczął ob. Wierzbicki.

„W imieniu Wojewódzkiej Rady Narodowej, jako jej prezes, w imieniu ziemi nadmorskiej, jako jej poseł do K. R. N, witam Was, zebranych tu Kaszubów, którzyście się zgromadzili, żeby zamanifestować rodakom z różnych dzielnic, że jesteście dobrymi Polakami tak jak i oni, że będziecie pracować dla dobra i wielkości Polski.

Jako stojący na straży praworządności i ładu, zapewniam was solennie, że Kaszubi nie będą traktowani, jak to było do 1939 roku (oklaski burzliwe), że w demokratycznej Polsce każdy obywatel bez względu na to, gdzie się urodził, ma równe prawa i równe obowiązki. Zapewniam was, że od wszystkich władz samorządowych i państwowych będę tego żądał i za wszystkie przekroczenia będę pociągał winnych do odpowiedzialności (oklaski). Jesteście pełnouprawnionymi obywatelami i nikomu z przybyłych na urzędy nie wolno wam czynić przykrości, ale jego jest obowiązkiem służyć temu społeczeństwu. Życzę wam, byście zachowali hart ducha, jaki okazaliście dotąd i spotęgowali siły do pracy. Nie wolno wam stać na uboczu".

Ob. Moczyński przyniósł kongreso-

Przemówienia Ministra Matuszewskiego

W Imieniu Rządu Rzeczypospolitej witam pierwszy w Odrodzonej Polsce Kongres Kaszubów.

Wspaniałe zwycięstwo odniesione przez sprzymierzonych nad Niemcami rozpoczyna nową erę w życiu narodów słowiańskich.

Odnosi się to przede wszystkim do Was — Kaszubi, którzy od wieków pełnicie straż nad polskim morzem i z całą siłą, z całą żywotnością trwacie przy swoich starych obyczajach, przy swojej odwiecznej tradycji, przy swoim języku — przy Polsce. Wiemy, że nie było to łatwym, Wiemy, że płaciliście za to wielkimi ofiarami, że nie żałowaliście krwi, gdy zachodziła tego potrzeba. Nie poddaliście się jednak germańskiemu zaborcy — chociaż ogniem i mieczem nieraz na przestrzeni stuleci usiłował wam narzucić niewolę.

Nie poddaliście się również wtedy, gdy wróg germański usiłował Was podejść chytrymi obietnicami, kiedy usiłował wykopać przepaść między Wami a Polską. Całą swoją postawą wykazaliście, że dobrze zrozumieliście jego zbrodnicze plany, że jesteście nieodłączną częścią narodu polskiego, jego awangardą na morzu.

Wytrwaliście przy swoim na przekór wszystkim. Wielkie są dlatego Wasze zasługi dla Polski i dla całej Słowiańszczyzny.. Dzięki Wam wybrzeże nasze zachowało swoje stare, odwieczne oblicze i wrócić może do macierzy jako jej nieoddzielna organiczna część.

Macie w tej chwili wraz z całym narodem polskim ogromne perspektywy rozwojowe na przyszłość.

Wróg, który na przestrzeni wieków zagrażał Waszemu życiu i Waszej regionalnej kulturze został zepchnięty z ziemi słowiańskiej i powalony. Czynnikiem, który w tej wojnie odegrał rolę niemal decydującą była siła i jedność narodów słowiańskich, a przede wszystkim potęga Związku Radzieckiego, państwa skupiającego w swoich granicach największą ilość Słowian. W chwilach śmiertelnego niebezpieczeństwa odżyły wiekopomne tradycje Grunwaldu. Jeszcze raz z nieodpartą logiką historia pokazała, że Niemcy, nawet, gdy wytężą wszystkie swe siły, aby nas ujarzmic, niczego nie wskórają, jeżeli stawimy im czoło, a wszyscy razem zjednoczeni z innymi narodami słowiańskimi.

W chwili obecnej, Polska w trudnych powojennych warunkach podnosi się do nowego życia. Organizuje się państwo nasze w nowych granicach. Granice te obejmują wszystkie polskie ziemie. Wróciły do macierzy po kilku wiekach nasze prastare ziemie nad Odrą i Nissą, jesteśmy znów w posiadaniu szerokiego wybrzeża Bałtyku od Świnioujścia do Elbląga. Ziemie te, podobnie, jak i polskie morze stwarzają dla nas nowe perspektywy rozwoju. Chodzi o to, aby w czasie jak najkrótszym zagospodarować te ziemie, usuną ćz nich piętno niemczyzny, przywrócić je polskości. Aby pchnąć Polskę na nowe drogi rozwojowe potrzebny jest wysiłek całego narodu, potrzebny jest jeszcze przede wszystkim wielki wysiłek Wasz Kaszubi, którzy stanowicie przednią jego straż nad morzem. Trwaj-

Uroczysta Akademia ku czci zasłużonych postaci.

Godz. 18-ta. Jak w sobotę, tak i w niedzielę goście kongresowi i miejscowa ludność wypełniła salę po brzegi. Miło nam było widzieć przedstawicieli władz wojewódzkich, powiatowych i miasta. Naczelny Redaktor Brunon Richert witając publiczność w krótkich zdaniach scharakteryzował akademię, która w stosunku do wiedzornicy tym się różniła, że jest niejako ujęciem tego piękna ludowego w formy stylizowane, artystyczne. Wskazał na rozwój artystyczny naszej poezji. Akademię rozpoczął słowem wstępnym red. Jan Rompski.

„W pomnikach, wydarzeniach zamknięte są nasze dzieje... Już nie pokrywa je pył wieków i zapomnienia, ale odkurzone przeglądają się w swym zwierciadle dziejowym..."

W tym zwierciadle rodzinnych pomników i pamiątek pierwszy ujrzał się Ceynowa. Nakreślił słuchaczom sylwetkę jego.

„Echo rozkołysanego dzwonu idei służenia ludowi, sprawie ogólnopolskiej drgnęła struną duszy poetyckiej Hieronima Derdowskiego, rozbudziło drzemiące siły ducha Majkowskiego, Karnowskiego, Heyki..."

Mówca po kolei daje krótkie charakterystyki czołowych działaczy drugiego pokolenia ruchu kaszubskiego.

„Majkowski tworzy „Remusa", bo wie, że lud w pewnych fazach rozwojowych potrzebuje więcej jak tradycji bajki i przyśpiewki. Wie, że zatęskni do duszy własnej by z niej czerpać i żyć. Tu jest wielkość i zwycięstwo idei Majkowskiego..."

„Jan Karnowski... Jego treścią życiową jak pisze w swoim pamiętniku: „Moja droga kaszubska" staje się pracą nad ludem kaszubskim a przez tomik poezji „Novotni spjeve" staje się ojcem poezji kaszubskiej.

Nakreślając sylwetkę Heyki — wskazał na cel, który mu przyświecał. Tym celem była Polska. Nie runął dąb kaszubski wyrosły z żołędzi cejnowianizmu, karmiony sokami późniejszych działaczy rozrósł się i zbudził dzisiejszych pieweców i działaczy.

„Dzisiaj w cieniu jego konarów śpiewa lud, coraz silniej coraz potężniej..."

Mowę tak skończył: „Duch Wasz naszym jest, tęsknota Wasza naszą jest, serca rytm Wasz naszym jest...

„Już uroczystą widzę wiosnę, jutrzenki uśmiech radosny... Szepcze lud modlitwy wiecznego pokoju słowa... Rozkołysał dzwon swego życia rozkochany w swych pjoskach, wugórach, jezorach, krzewinach i lasach.. A dzieło to serc Waszych — Krew Wasza i Pot..."

Na dalszy ciąg programu złożyły się występy chóru św. Cecylii z Kościerzyny pod batutą dyr. Lubomira Szopińskiego. Chór odśpiewał dwie kolendy kompozycji dyrygenta z okresu więzienia w obozie koncentracyjnym w Guzen. Trzecim utworem była kolenda „Hej ludzie prości" harmonizacji również dyrygenta. Chór szczerze i gorąco oklaskiwany zdobył sobie wielkie uznanie. Niemilknące brawa zobowiązały dyrygenta do bisu „Hej ludzie prości".

Po śpiewie chóru recytował literat kaszubski Ks. Franciszek Grucza z Oliwy wyjątek z powieści Majkowskiego „Żece i przigode Remusa" — Testament Jozva. Recytator oddał jeden z wspaniałych momentów ideowych powieści. Przekazanie idei w młode pokolenie ludowe, którego wyobrazicielem jest Remus.

Finałem uroczystego testamentu niejako była ideowo i nastrojowo powiązana pieśń „Smjerc Svjętopełka" — Jana Trepczyka, odśpiewana przez znakomitą śpiewaczkę Irenę Jęsiakównę. Artystka w wiernym wykonaniu kaszubskim, wydobyła głębie uworu, a wlewając całą swą duszę na co stać tylko prawdziwego artystę, razem z akompaniatorem prof. Betlejewskim, zbudzili jakby echo dzwonów wojarskji gore, spotęgowali podniosłe wrażenie słów Pana Jozwa, żegnającego ukochany swój świat kaszubski. W dalszym ciągu Jan Rompski wykonał recytacje pt. „Nasi poeci". Na całość złożyły się z Ceynowy „Mova", Derdowskiego „Kolebjanka", Majkowskiego „Samotny bojownik", Karnowskiego „Djoblô żenba", Heyki „Czas", Trepczyka „Strużka", Stefana Bieszka „Kraino luba..." i utwór własny „Modlę sę...". W recytacji „Słowacki i Pomorze" nawiązał recytator wspaniały moment duchowego zbratania wieszcza narodu Słowackiego z kulturą Pomorza. Damroka Majkowska deklamowała bardzo udatnie wiersz swego ojca dr. Majkowskiego „Pjeśnjô gbura", Irena Szutenberg deklamowała wiersz Sędzickiego „Jestem Kaszubką", a Barbara Pohlówna „Roże" Jana Rompskiego. Z wielką prostotą deklamował Alojzy Czoska wiersz niejako credo Ks. Leona Heykiego pt. „Svjat Kaszebskji".

Na zakończenie Irena Jęsiakówna odśpiewała przy akompanjamencie prof. Betlejewskiego pieśń Jana Trepczyka „Gęsorka i Reboce". Piękne pieśni kaszubskie znalazły w Jęsiakównie poraz pierwszy prawdziwe artystyczne odtworzenie. Toteż huraganowym oklaskom nie było końca. Z Niewiadomskiego „Otwórz Janku..." zakończyła znakomita artystka swój występ.

Skończyła się Akademia. Na scenę wchodzi red. Brunon Richert i w kilku słowach żegna wszystkich uczestników Kongresu. Wyraża jedno tylko życzenie: „Oby myśli, postanowienia i uczucia, które na tym Kongresie się zrodziły, towarzyszyły Wam Bracia przy pługu, pracy robotnika, na morzu, sali szkolnej, biurku urzędnika, warsztacie rzemieślniczym i niech wszędzie przyoblekają się w wielki twórczy czyn".

Kongres zakończono odśpiewaniem hymnu Derdowskiego „Tam gdze Vjisła" i Roty. Uroczysty nastrój udzielił się całej publiczności, która niewątpliwie wyniosła uczucie pietyzmu dla nieprzemijających wartości ducha kaszubskiego.

Współpraca między narodami - nakazem chwili.

Oświadczenie gen. Eisenhovera.

NOWY JORK. (PAP) Z okazji rozpoczęcia obrad Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych general Eisenhower wygłosił przemówienie, w którym wystąpił z apelem do pogłębienia współpracy międzynarodowej. „W chwili obecnej — powiedział gen. Eisenhower — współpraca jest bardziej potrzebna niż kiedykolwiek. Narody, które zjednoczyły się dla zwycięstwa nad wspólnym wrogiem, muszą tym bardziej pozostać zjednoczone i uregulować w sposób pokojowy jakiekolwiek rozdźwięki, aby nowy Hitler nie mógł pogrążyć świata w chaos jeszcze straszliwszy niż ten, który widzimy dzisiaj w krajach dotkniętych przez wojnę w Europie".

Oligarchia ograbia ludzi pracy.

Rezolucja greckiego frontu wyzwolenia

MOSKWA. (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, że centralny komitet EAM (Front Wyzwolenia Narodowego) uchwalił rezolucję, w której stwierdza, iż po półtora miesięcznych rządach gabinetu „centrum demokratycznego" sytuacja w kraju daleko jest od wykazania poprawy, a przeciwnie znacznie się pogorszyła. Rząd pozwala w dalszym ciągu oligarchii plutokratycznej ograbiać ludność pracującą. „Mimo oświadczenia rządu, że zostanie zaprowadzony porządek, terror nigdy nie doszedł do takiego nasilenia, jak w chwili obecnej — stwierdza rezolucja. — Organizacje terrorystyczne przystąpiły do ofensywy zgodnie z planem opracowanym wspólnie z władzami bezpieczeństwa. Rząd nie przeprowadził żadnych zmian w armii i w organach bezpieczeństwa, które w dalszym ciągu prześladują członkwó ruchu oporu. Na podstawie amnestii zwolniono tylko kilkuset więźniów politycznych". Rezolucja podkreśla konieczność utworzenia rządu, w którym wzięliby udział przedstawiciele EAM, i zaznacza ,że tylko udział całego narodu w odbudowie może przyczynić się do odrodzenia kraju. Przedstawiciele centralnego komitetu EAM, Santos, Kritikos i Ikonomu udali się do regenta, a następnie do premiera i wręczyli mu rezolucje.

Widoki na zahamowanie fali strajkowej w U. S. A.

WASZYNGTON. — Wielki amerykański strajk przemysłu metalowego został odroczony na tydzień, ale mediatorzy rządu Stanów Zjednoczonych nie doszli do porozumienia w sprawie przerwy w pracy urzędów telefonicznych. Przedstawiciel operatorów telefonicznych USA oświadczył, że członkowie związku rozważają sprawę strajku, który doprowadzi do zupełnego zahamowania komunikacji w kraju włącznie z radjem i agencjami prasowymi. Strajk przemysłu stalowego został odroczony po czterogodzinnej konferencji w Białym Domu. Przewodniczący Kongresu Organizacji Przemysłowych Philip Murray oświadczył prasie, że na żądanie prezydenta osobiście zgodził się na zwłokę i dodał, że rozmowy w Białym domu zostaną wznowione w środę. Na zakończenie wczorajszej konferencji prezydent Truman wyraził nadzieję, że porozumienie zostanie osiągnięte.

Aresztowania w Japonii

LONDYN. (PAP). — Ag. Reutera donosi z Jokohamy, że wywiad amerykański podał do wiadomości wykrycie tajnej organizacji faszystowskiej w Japonii..

Wśród członków tej organizacji nastąpiły liczne aresztowania.

LONDYN. (PAP). — Ag. Reutera donosi z Tokio, że poseł niemiecki w Japonii, Stahmer został aresztowany jako przestępca wojenny i osadzony w więzieniu w Jokohamie.

Stahmer oskarżony jest o udział w opracowaniu umowy niemiecko-japońskiej we wrześniu 1940 r.

TOKIO. — Premier japoński Szidehara ukończył przegrupowanie swego gabinetu na skutek dyrektyw „politycznej czystki" gen. Mac. Arthura. 5 ministrów podało się do dymisji, 5 nowych ministrów, z których żaden nie należy do jakiejkolwiek partii, zostanie mianowanych dzisiaj.

Zagadnienie siedziby ONZ.

PRINCETOWN. Czy stała siedziba Organizacji Narodów Zjednoczonych znajdować się będzie w Princetown? Delegacja Narodów Zjednoczonych mająca za zadanie wyznaczenie miejsca tej siedziby, obejrzała dwie okolice na północ od uniwersytetu tego miasta. Przewodniczący delegacji Gawryłowicz wyraził zdanie, że obok siedziby O. N. Z. znajdować b ysię mógł nowy światowy uniwersytet, jak również biblioteka Ligi Narodów. Delegaci zwiedzili również sąsiednią miejscowość kąpielową Atlantic City, gdzie wiele budynków nadaje się na tymczasowe pomieszczenie dla ONZ. Gawryłowicz oświadczył, że stara się znaleźć miejsce, gdzie mogłoby się odbyć następne Generalne Zgromadzenie ONZ w okresie między kwietniem a czerwcem. Uważa on, że wzniesienie budynków dla stałej siedziby potrwa dwa lub trzy lata.

Kaszebji! Vspjerejta „Zrzesz"

Półtora miliona Niemców opuści Polskę

Z Berlina do Warszawy powróciła delegacja rządu dla spraw repatriacji.

Rokowania trwały trzy dni i zakończone zostały wspólną konferencją trzech zainteresowanych stron: radzieckiej, brytyjskiej i polskiej. W wyniku tej konferencji ustalono kwoty repatriacyjne ludności niemieckiej z Polski do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, która przyjąć ma ogółem 1.500.000 Niemców.

Transporty uruchomione będą bez dalszej zwłoki i przewiozą w przeciągu miesiąca 120 do 150 tysięcy Niemców, zaś w dalszych terminach dosięgną cyfry 240 do 270 tysięcy miesięcznie.

Narady objęły również sprawę przyśpieszenia repatriacji Polaków ze strefy brytyjskiej, jak też organizacyjnych zagadnień opieki nad nimi.

Policja amerykańska w strefie okupowanej

LONDYN. (PAP). — Ag. Reutera donosi, że władze wojskowe w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech i Austrii przystąpiły do organizacji korpusu policyjnego, liczącego 38.000 ludzi. Ten specjalny korpus policyjny będzie złożony z obywateli amerykańskich, którzy zgłosili chęć pozostania w wojsku.

Z obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych

LONDYN. Pierwszy dzień obrad pierwszej sesji walnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zakończył się w niespełna dwie godziny. Porządek dzienny obejmował 3 punkty: inauguracyjne przemówienie tymczasowego przewodniczącego, przemówienie powitalne premiera Attlee oraz wybór przewodniczącego walnego zgromadzenia.

Tymczasowy przewodniczący dr. Zuleta Angel, ambasador Kolumbii w Peru otwierając zgromadzenie, oświadczył, ze Narody Zjednoczone mają powierzone utrzymanie pokoju nawet przy użyciu siły. Oświadczył on, że wierzy jednak, iż problemy pokojowe mogą być rozwiązane. Aczkolwiek na barkach 5-ciu wielkich mocarstw spoczywa główny ciężar, przyjęły go one bez wahania w przeczuciu nowej ery, w czasie, której bezpieczeństwo narodów będzie gwarantowane kolektywnie.

Następnie wygłosił przemówienie powitalne premier Attlee. Przede wszystkim pogratulował Komisji Przygotowawczej i jej przewodniczącemu olbrzymiej pracy, jakiej dokonali.

— Jezeli brakuje czegokolwiek w sposobie przyjęcia delegatów w Londynie — mówił — to nie jest to wina braku dobrej woli, ale furii barbarzyńskiej, której ślady widać w całym Londynie.

Następnie premier podkreślił szczere pragnienie wszystkich narodów, aby to pierwsze walne zgromadzenie osiągnęło całkowity sukces. Cele ONZ posiadają pełne i serdeczne zrozumienie rządu i narodu brytyjskiego, niezależnie od przynależności partyjnej. Naród zdaje sobie doskonale sprawę, że ludzkość stanęła przed zagadnieniem dokonania wyboru drogi, jaką ma nadal iść. Poczucie odpowiedzialności i zrozumienie konieczności podporządkowania swoich interesów interesom ogółu musi ożywiać wszystkie narody.

— Wszyscy musimy uznać głęboką prawdę, zawartą w przemówieniu radzieckiego ministra spraw zagranicznych w Genewie, że pokój jest rzeczą niepodzielną. Liga Narodów nie potrafiła rozprawić się z problemami jakie przed nią stanęły. Powinno to nas nauczyć, że los każdego z nas związany jest z losem świata i że wszyscy jesteśmy członkami jednej społeczności. Karta Narodów Zjednoczonych zajmuje się podstawowymi sprawami ludzkości. Uważamy, że sprawiedliwość społeczna i jak najwyższa stopa życiowa dla wszystkich są czynnikami podstawowymi stałego pokoju na świecie. Wynalezienie bomby atomowej rozbiło w puch iluzje izolacjonizmu.

Premier Attlee z radością wita decyzję utworzenia w łonie Narodów Zjednoczonych komisji, która zajęłaby się kontrolą energii atomowej.

— Istnieją sceptycy, którzy powiadają, że wojna będzie zawsze, i wskazują na niepowodzenie Ligi Narodów. Powiadają oni, że nie da się zorganizować robotników, ponieważ w ludziach istnieje zbyt silny indywidualizm.

Premier wyraził swoją wiarę, że Narody Zjednoczone osiągną swój cel, oraz opinię, iż zwykły obywatel każdego państwa posiada dziś o wiele większe, niż dawniej zrozumienie dla powagi sytuacji. Celem Narodów Zjednoczonych jest uwolnienie ludzkości od niedostatku i nędzy i dlatego nie mniej ważna będzie działalność Komisji Gospodarczej i Rady Społecznej.

Premier Attlee zakończył swoje przemówienie słowami:

— Naszym ostatecznym celem jest nie tylko wyparcie się wojny, ale również stworzenie warunków bezpieczeństwa i wolności. Celem naszym jest, by prawo stanęło ponad siłą, a dobro powszechne ponad celami egoistycznymi. Naszą sprawą jest udowodnić, że niemniej mężni jesteśmy w podchodzeniu do wielkiego zadania, niemniej cierpliwi i skłonni do ofiar, niż ci, którzy tej chwili nie dożyli.

Po przemówieniu powitalnym premiera brytyjskiego Attlee, dr. Zuleta Angel oświadczył, iż zgromadzenie postanowiło uratować przyszłe pokolenia od cierpień wojennych, które dwa razy w ciągu naszego życia przyniosły tyle nieszczęścia ludzkości. Delegaci przepełnieni są wiarą w wolność i sprawiedliwość i zebrali się w stolicy Wielkiej Brytanii, która nosi na sobie ślady bohaterskich walk, aby rozpocząć prace nad wprowadzeniem w życie statutu Narodów Zjednoczonych.

Nie wolno bezkarnie raz jeszcze rozczarować ludzkości w obliczu tak niedawnych cierpień, spowodowanych najbardziej niszczycielską wojną.

Pięć wielkich mocarstw będzie ponosiło największą odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa świata. Bez dobrej woli i chęci współpracy olbrzymie możliwości finansowe i gospodarcze 5 mocarstw byłyby tylko przygrywką do nowego apokaliptycznego kataklizmu światowego.

Każde posunięcie polityczne, mogące naruszyć porozumienie między mocarstwami, byłoby samobójstwem. Średnie i małe narody będą miały możność wypowiedzenia swego zdania w wolnej demokratycznej atmosferze.

Następnie Generalne Zgromadzenie przystąpiło do wyboru przewodniczącego. Wystawiono 2 kandydatury: norweskiego ministra spraw zagranicznych Trygwe Lie i belgijskiego ministra spraw zagranicznych, Henry Spaaka. Kandydatura Trygwe Lie została poparta przez ambasadora Związku Radzieckiego oraz przez delegatów Polski i Ukrainy. W głosowaniu Lie otrzymał 23 głosy, belgijski minister spraw zagranicznych Spaak — 28.

LONDYN. — Na sobotnim posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ miano przystąpić do wyboru niestałych członków Rady Bezpieczeństwa. Poprzedniego dnia wieczorem delegacje 5 wielkich mocarstw: USA, ZSRR, W. Brytanii, Francji i Chin porozumiały się w tej sprawie, aby nie dopuścić do żadnych incydentów w związku z tymi nominacjami.

Skoro tylko zaczęło się plenarne posiedzenie poranne Gromyko zażądał w imieniu delegacji radzieckiej, ażeby wybór członków niestałych Rady Bezpieczeństwa, który miał być przedmiotem porannego posiedzenia, został odroczony. Jako powód podaje, że koniecznym jest szersze porozumienie z innymi delegacjami, ażeby osiągnąć właściwą reprezentację w łonie Rady.

W imieniu delegacji amerykańskiej zabrał głos Byrnes, który oświadczył, że z żalem zmuszony jest sprzeciwić się odroczeniu.

Delegat Kostariki oznajmia, że sprzeciwi się propozycji radzieckiej. Natomiast delegacje nowozelandzka, czechosłowacka ją popra, a delegat brytyjski min. Bevin wypowiada się przeciwko odroczeniu, proponowanemu przez Gromyko. „Jest to wniosek bardzo niebezpieczny — oświadcza on. Powinniśmy trzymać się porządku dziennego. Głosowanie należy do Zgromadzenia".

Zgromadzenie przystępuje do głosowania. Propozycja radziecka zostaje odrzucona 34 głosami przeciwko 9 i przy 8 wstrzymujących się.

Na członków niestałych Rady Bezpieczeństwa wybrane zostają: Polska, Holandia, Brazylia, Meksyk, Egipt i Australia.

Obecnie Zgromadzenie musi jeszcze przeprowadzić selekcję członków niestałych, którzy wybrani są na dwa lata lub na jeden rok. Przewodniczący Spaak prosi Zgromadzenie o wyznaczenie w zwykłym głosowaniu 3-ch członków na okres dwuletni.

Szef delegacji polskiej min. Rzymowski przypomina wówczas w skróceniu rolę, jaką odegrała Polska w czasie wojny, wymienia jej poświęcenie, jej ruiny i wartość usług, jakie oddała i doświadczeń, jakich nabyła. Delegat kończy oświadczeniem, że byłoby godnym pożałowania, gdyby to doświadczenie przestało być wykorzystywane dlatego też ma nadzieję, że Polska otrzyma mandat dwuletni.

LONDYN. Komisja główna zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, w toku niedzielnego posiedzenia wieczornego wysunęła zalecenie aby rezolucje w sprawie powołania komisji kontroli energii atomowej oraz UNRRA zostały włączone do porządku obrad zgromadzenia w tym tygodniu.

Jeśli chodzi o zgromadzenie ogólne, to następne jego posiedzenie odbędzie się w poniedziałek rano, kiedy nastąpi wybór 18-go członka rady gospodarczej i społecznej. W sobotę wieczorem Nowa Zelandia i Jugosławia były państwami, które osiągnęły największą ilość głosów, żadne jednak z nich nie zdołało zapewnić sobie wymaganej większości dwóch trzecich. Z chwilą dokonania wyboru 18-go członka rady, zgromadzenie zadecyduje o rozdziale miejsc, ważnych na okres 1, 2 lub 3 lat.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (40

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

(postępni vątk)

Ale skutk beł takji, że to przed nami nienavroceło z drogji, le nekało na dravoka ku wolszce. Na to Mjichoł se stanovjił i rzekł:

— Njima jinszi rade. Te, Remus, mosz młodsze nogji. Bjegaj na drovoka i go navroce, bo jinaczi vpadnje, jak Bog żiv, v przerębel. Jo bjegac njimogę, bo mje muj grzeszk v pravi nodze wokulavjił.

Tak jo njezdoł, le vzął jem dravovac. Molami gołi lod szkleł z pod smjegu. Tam jo sę slizoł chiże dalij z woczoma vlepjonimi v to, co sę tam przedemną szetoleło.Jak jem kurszce mogł rozeznac postaceją ludzką, tej jem vołoł:

— Stoj! — Stoj!

Tej to mje rovnak wuczuło i sę stanovjiło a potim jęło jesz ku mje. Czim bliżij, tim veraznjij jo sę doznovoł, że to njiżodna wukozka, le człovjek. Kąsk dzivno won vezdzoł, bo zdovoł mje sę mali, jak mjetelok, a długą brodę szamotoł mu vjater, jak słomę v dachu, przez gapę rozczepranim. Na plecach jakbe mjoł gorb. Ale kjej ma ju naszła na sę, to jo sę doznoł, że to beł mali żid z długą brodą i tłomokjem na plecach. Tak jo rzekł:

— Njeszczestlevi człovjekul Kjejbes beł szedł dalij jak dotąd, bełbes wutonął, jak czopka, v przerębłu.

Ale won le na mje zdrzoł i njewodrzekł njick. Tak jo go vzął za remję i provadzeł nazod, tam chdze żdoł Mjichoł na łodze. Nen, skorno go wuzdrzoł, zavołoł:

A to te jes, Gabol Njeszczestlevi, jakżes mogł na nję wolszkę zavrocec? Wutonąłbes bez retunku.

Tej żid Gaba wodrzekł:

— Njech Bog vama woboma zapłaci długjim żecim. Jo czuł vaju trąbjenje, ale mje beło, jakbe to szło tam z nortu lasu.

— Vjater to tam zanjosł gvesno, że ce sę tak zdovało.

— Ale chdze jo sę tu nalozł? — pitoł żid.

— Te jes pod Zobłockjigo pustkami, a ma tu jidzema po jezorze.

— Bogu njech będze chvała! Jo mesloł, że jem na polu pod Lipnem.

— Tos te zabłądzeł v lese?

— Gvesno! — wodrzekł żid i zaczął nama sciskac ręce i dzękovac i życec długjigo żecu. Kureszce vezdrzoł na mje i sę pitoł:

— A ten dobri chłopok, chtuż to je? B ojo jego godkji njijak njerozumjeje.

— To je nasz parobk Remus, ale won mô kąsk skażoni jęzek, że go przechodni njerozumjeją.

— Njech mu Pon Bog dô sto lôt żecu i rozvjąże mu jęzek, cobe godoł vszetkjimi godkami svjata. Żebe nje won, mokro woda bełabe mje połkła v tę straszną noc. Aj vajl Pomeszlec, co za njeszczesce bełobe sę stało, kjejbe nje won. Sto lôt njech żije! Co movję? Tesąc lôt, milijon lôt!

I zaczął mje znovu ręce sciskac i skakac, jak mjedvjedz na postronku wu cegana.

Ale ma ti jego komediji zrobjiła kunc, zabrała go mjedze sebje i szła do pustpovju.

Na woborze rzekł Mjichoł:

— Gbur be sę gorzeł, kjejbesma tego zmarzligo żeda njezaprovadzeła do njego. Ko won je tu panem i jego je goscena.

Tak ma vzęła i go zaprovadzeła do czeladni. Jak ma veszła, won rzekł:

— Njech będze Pon Bog pochvalonil

— Na vjekji vjeków. Amen! — wodpovjedzała Marcijanna.

Pana Jezusa żid vej pochvalec njechcoł, ale ma tego jimu njerechovała, bo won provdzevi vjare njeznôł.

Żedzesko bele małe, chłop takji, — jak to movją, — jak stręk bobu. Jo, chturen mjoł jem lôt wosemnosce, zdrzoł jem gorą jego głove, jak chujaczka szczitem dachu. A przezebłi muszoł bec srodze, bo długji cnjik jego pobjegłi beł modro. Zaczął sę tede chvjądac i klepac, żebe mu sę krev rozruchała. Tej wotvorzeł svuj tłomok (a kjej jem sprobovoł, tej dzivno mje beło, że takji lebjoda go wunjesc moze) i vejął z tłomoka gronuszk. Z jinszigo won jesc njechcoł, bo mu jego vjara tego bronjiła.

Naszi na pustkovju go ju znele z jarmarków, chdze won przedovoł guze, njitkji, blevjązkji i co ludze jinszigo na vse potrzebovele. Na naju pustkovje won mało zazeroł, bo tam ludze so bezmala vszetko sami zrobjic potrafjile.

Marcijanna mu v jego gronuszku mleka zagrzała, tej mu v komorze wuszekovała do spanju.

Na dregji dzeń na wobjod jeszcze żid beł. Sodł won znami do wobjadu, ale jodł le ze svigo gronuszka. Ale po wobjedze proseł vszetkjich, żebe sobje jego tovare wobezdrzele. Rzekł:

— Zdzevjita va sę, potcevi ludze, co jo to vszetko mom v moji torbje. Pon mjeszka dobędze, a panji kupji guzikji, njitkji: vszetko po poł detkji. Mjichoł kupji stążkę dlo svoji Marte. Snoże dzevczęl Rożovô stążka ve varkocze, a vszesce chłopoce sobje pjęte za nją wulotają. Marcin kupji grzebjiszk, bo kjej grzeva je szadô, to nobejnjeszi koń njizaczim njevezdrzi. Dlo Remusa, mojigo vebavce z mokri wode, dom vszetko napoł zadarmo!

Na widowni międzynarodowej.

Narody Zjednoczone i Bliski Wschód.

Poczucie bezpieczeństwa i zaufanie, fundamentem polityki międzynarodowej.

Trudno zamykać oczy na to, że stosunki międzynarodowe dalekie są jeszcze od unormowania.

Nie ma mowy o wojnie, ale jest bardzo wiele ostrych zatargów, wymagających dużo dobrej woli i cierpliwości. Nie wisi już tak grożnie nad światem „energia atomowa", rozładowana zasadniczo na Konferencji Moskiewskiej. Są jednak inne zagadnienia, które już po konferencji moskiewskiej, w roku bieżącym stały się szczególnie aktualne.

ONZ I MOŁOTOW

Uwaga skupia przede wszystkim Organizacja Narodów Zjednoczonych. Mamy już wszystkie informacje co do ceremoniału, uroczystości i bankietów. Mało jednak jeszcze wiemy, jak się zarysuje praca tej organizacji, do której świat przywiązuje tyle wagi.

Niewątpliwie zwraca na siebie uwagę fakt, że na pierwsze Zgromadzenie nie wyruszył Mołotów, którego ma zastąpić Wyszyński na czele delegacji radzieckiej. Czemu przypisać tę decyzję tak wybitnego męża stanu, którego nazwisko wiąże się ściśle z układem stosunków politycznych? Amerykański „Navy and Army Journal" sugeruje, że absencja Mołotowa ma podkreślić znaczenie Wielkiej Trójki wobec narodów, które nie powinny zapominać, że o świecie decydują wielkie mocarstwa. Ta sugestia, trzeba stwierdzić, jest sprzeczna z wielokrotnymi oświadczeniami samego Mołotowa, jak i notorycznie znanym stosunkiem Związku Radzieckiego do małych narodów. Zresztą rozważania na ten temat o tyle są płonne, że niewiadomo, czy Mołotow nie przyjedzie do Londynu w momencie, kiedy swą obecność uzna za potrzebną.

Nie jest też zresztą pewne, czy Organizacja Narodów Zjednoczonych natychmiast podejmie się rozważenia szeregu trudnych problemów. Zapewne będzie musiała i może jeszcze sporo wody upłynie zanim stanie się sprawnie działającym instrumentem bezpieczeństwa i pokoju.

Niełatwo sobie wyobrazić rozstrzyganie już dziś przez Organizację Narodów Zjednoczonych takich spraw, jak Iranu, Turcji, Bliskiego Wschodu.

NASTROJE REWOLUCYJNE W PERSJI.

Te właśnie trzy sprawy nabrały ostatnio szczególnej ostrości. Konferencja Moskiewska nie wyniosła żadnych postanowień w sprawie Iranu i Turcji. A układ francusko-angielski, nota radziecka i postawa państw Lewantu stwarzają pewne komplikacje łącznie z problematem Palestyny.

„News Chronicle" powiada o Persji: „Nie ulega wątpliwości, że nastroje rewolucyjne panują w Persji, jednym z najbiedniejszych i najgorzej rządzonych krajów na świecie. Wielka Brytania nie popiera wcale reakcji w Persji, nie uważa też, aby dążenie Rosji do zapewnienia sobie przychylnego rządu w Teheranie było nierozsądne". „Times" podobnie stwierdza, że niestałość i brak autorytetu rządu perskiego komplikuje wszelkie sprawy w tym kraju... „Słabość rządu perskiego i nieudolność jego oraz niechęć do położenia kresu intrygom agentów państw osi były powodem okupacji. Ta sama słabość w chwili gdy okupacja dobiega końca, czyni przywrócenie niepodległości i integralności Persji, które zostało zagwarantowane przez mocarstwa, zagadnieniem tak kłopotliwym". Zagadnienie, jak widać już choćby z tych oświetleń, jest znacznie szersze i głębsze, niż rewolucja azerbejdżańska, opiera się bowiem na tendencji nie tylko lewicowych, ale umiarkowanych warstw ludności, pragnących się wydobyć z ciasnego koła zastoju, nędzy i wstecznictwa na drogę postępu.

Najbliższe czasy okażą, czy zarządzone przez rząd perski natychmiastowe wybory do rad generalnych i prowincjonalnych będą dostatecznym odprężeniem dla napięcia demokratycznego w Iranie.

NAPRĘŻENIE W TURCJI.

Bodaj-że bardziej kłopotliwą jest sprawa turecka, na którą złożyła się: rewizja układu w Montreux, sprawa Karsu i Ardachanu wreszcie listu uczonych gruzińskich, żądających scalenie Gruzji. Dwie ostatnie sprawy szczególnie wywołały w Turcji wielkie podniecenie, które przejawiło się w demonstracjach i patriotycznych deklaracjach, które niejednokrotnie zaciemniają istotę sprawy, wzmagają naprężenie zamiast je rozładowywać.

NOTA RADZIECKA

Sprawy świata są ze sobą powiązane. Trudno rozważać jakąkolwiek w oderwaniu od innych. Na punkt widzenia Związku Radzieckiego rzuca wyraźne światło nota wręczona w Bejrucie. Nota ta zawiera 4 punkty: 1) uznanie suwerenności i niepodległości Libanu, 2) stwierdzenie, że lewantyńska umowa brytyjsko-francuska była opracowana bez udziału ZSRR, 3) zapowiedź poparcia Libanu, jeśliby ten zdecydował się przeciwstawić się wspomnianej umowie, 4) domaga się przywilejów, jakich Liban udziela każdemu innemu państwu.

Nie znaczy to nic innego, jak wyraźne stwierdzenie przez ZSRR, że jest on zainteresowany we wszelkich zasadniczych rozstrzygnięciach, mogących mieć wpływ na kształtowanie się stosunków międzynarodowych. A na kształtowanie się to mają wpływ nie tylko umowy między państwami ale i postawa ich, uzależniona od stanu wewnętrznego, decydującego o stanie zaufania i poczuciu bezpieczeństwa.

W rezultacie dochodzi się zawsze do tego „punktu archimedesowego" polityki międzynarodowej. Ten punkt decyduje, czy ruszy się bryłę ziemską z chaosu i przesunie w kierunku ładu i spokoju.

Termin wyborów w Czechosłowacji

PRAGA. (PAP). — Min. Spraw Zagranicznych Nosek, oświadczył, że wybory do zgromadzenia ustawodawczego odbędą się najwcześniej za 5 miesięcy, gdy konstytucja przewiduje 3 miesięczny termin dla przygotowania kampanii wyborczej, począwszy od daty zamknięcia list wyborczych.

Zagłębie Ruhry i Nadrenia pod kontrolą międzynarodową

LONDYN. (PAP). Dziennik „Evening Standart donosi, że w przyszłym tygodniu zostanie omówiony przez przedstawicieli St. Zjednoczonych, ZSRR, W Brytanii i Francji plan poddania Zagł. Ruhry i Nadrenii pod kontrolę międzynarodową.

Gdyby plan umiędzynarodowienia Nadrenii został uchwalony, większość produkcji przemysłowej będzie obrocona na zapłatę odszkodowań wojennych dla sojuszników.

Unieważniam zgubione dokumenty m. in. tymczasowe zaświadczenie rehabilitacji i kartę premiową kategorii 3 na nazwisko Pelagia Bieszke, Zagórze Szkolna 52

Osiedliłem się jako
adwokat
w Gdyni, ul. I. Armii W. P. 37 II p.
(dawniej Starowiejska)
A. Sergoł,
adwokat.

Dla Znawców!
WYKWINTNE KARMELKI:
MUSZELKI
ORZESZKI
WINOGRONKA
CYTRYNKI
PRALINY
firmy
„Magna"
Wejherowo Tel. 57

Meble
używane w wielkim wyborze po niskich cenach poleca
Hazuka Stefan
Wejherowo, Kościu-zki
obok Kina „Świt" — podwórze
Stale na składzie
maszyny do szycia
leżanki.

KASZUBSKA WYTWÓRNIA WÓD MINERALNYCH
LEMONIAD I ROZLEWNIA PIWA
B. WYLĘŻEK
WEJHEROWO, UL. WAŁOWA 12
POLECA NA KARNAWAŁ:
ZNAKOMITE PIWA, LEMONIADY I SOKI
DOSTAWY NA WESELA I ZABAWY
CENY PRZYSTĘPNE!

Unieważnia się skradzioną dnia 18 grudnia 1945 r. legitymację szkolną Nr. 40 wydaną przez Prywatne Gimnazjum Żeńskie p. w. Królowej Polskiego Morza w Wejherowie na nazwisko Kuchnowska Stanisława zamieszkała w Rumii, ul. Hallera 7.

Poszukuje się
2 uczni
do składu artykułów spożywczych, żelaznych i materiałów budowlanych.
Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem kierować pod adresem **F-my Brunon Grzenkowicz, Wejherowo,** ul. Sobieskiego 241 (dawniej Bracia Goerendt).

BOLSZEWO. W niedzielę, dn. 20. 1. 46 r. urządza Ochotnicza Straż Pożarna **zabawę taneczną** na sali ob. Karłowiczowej w Bolszewie, na którą serdecznie zapraszamy wszystkich Obywateli. Zarząd.

Unieważnia się skradzioną legitymację szkolną Nr. 116 wydaną przez Prywatne Gimnazjum Żeńskie w Wejherowie na nazwisko Szornak Maria, Wejherowo, Sobieskiego 265.

Zamienię śrutownik na 2 prosiaki. Wrenki Józef, Witoraż poczta Nowa Wieś, pow. Lębork.

Unieważnia się zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Barlikowska Regina. Wejherowo, Pierackiego 228.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie drobne — za wyraz po zł 5. Poszukiwanie Pracy po zł 3. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm. szerokości szpalty — po zł 10. reklamowe — po zł 14. Ogłoszenia tekstowe wśród tekstu redakcyjnego — po zł 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznych wszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej.

Tłoczono w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym. W. — 00805